

STRONIE ŚLĄSKIE - Mieszkańcy ul. Żeromskiego pielęgnują wspólne ogrody

Napisano dnia: 2025-09-10 13:08:47



(Inf. wł.). **Wśród bloków „Naszej Spółdzielni” przy ulicy Żeromskiego zakwitają nie tylko rośliny, ale i więzi sąsiedzkie. Od wielu lat mieszkańcy tego osiedla z własnej inicjatywy zagospodarowują przestrzeń wokół swoich domów, tworząc barwne i zadbane ogródki. Choć działania te nie są częścią formalnych programów miejskich, cieszą się dużym uznaniem oraz przynoszą ich twórcom satysfakcję i spokój.**

Jak relacjonują mieszkanki osiedla, praca w ogrodzie ma dla nich wymiar terapeutyczny. Uprawa kwiatów i pielęgnacja roślin stanowią formę aktywnego relaksu oraz odskocznnię od codziennych obowiązków. Czas spędzony przy pielęgnacji ogródków to czas wyciszenia, ale też i spotkań. Mieszkańcy motywują się nawzajem, a jeśli ktoś z sąsiadów są nieobecni przez kilka dni, pozostali dbają o ich rośliny. Wspólna troska o zielenie nie tylko upiększa otoczenie, ale też zacieśnia relacje sąsiedzkie. Ogródki stają się przestrzenią integracji, wzajemnej pomocy i wymiany doświadczeń ogrodniczych.



W przybłokowych ogródkach spotkać można bogaty wachlarz gatunków - od popularnych hortensji, rudbekii, jeżówek i traw ozdobnych, po mniej spotykane werbeny patagońskie, krzew motyli, funkcie czy osty. Wśród roślin znajdują się również starannie dobrane elementy dekoracyjne, takie jak karmniki dla ptaków, poidła dla owadów oraz ozdoby ogrodowe. Rośliny przyciągają liczne owady zapylające, w tym motyle, które dodatkowo ożywiają tę przestrzeń.



Jak dowiedzieliśmy się od jednej z mieszkanki, zimą ogródki nie tracą uroku - przyozdobione światełkami wprowadzają świąteczny nastrój i podkreślają całoroczny charakter tej inicjatywy.



Przez wiele lat mieszkańcy ul. Żeromskiego mogli brać udział w konkursie na najpiękniejszy ogródek, organizowany przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Nasza Spółdzielnia”. Choć po powodzie konkurs przestał być organizowany, zaangażowanie mieszkańców nie osłabło. - *Dla nas najważniejsza jest radość z codziennego obcowania z przyrodą. Nagrody? Otrzymujemy je codziennie w postaci kolorów*

i zapachów ogrodu – mówią z uśmiechem.



Inicjatywa mieszkańców ul. Żeromskiego jest przykładem oddolnej troski o przestrzeń wspólną, która nie wymaga formalnych zachęt czy systemowych rozwiązań. To dowód na to, że estetyczne, zielone tereny mogą powstawać dzięki zaangażowaniu i pasji lokalnych społeczności. W dobie rosnącego znaczenia zieleni miejskiej, podobne działania zasługują na uznanie - nie tylko jako element krajobrazu, ale także jako przejaw sąsiedzkiej odpowiedzialności za wspólne otoczenie.

(hz)